Konfederacja Lewiatan: Polskie firmy potrafią radzić sobie w trudnych warunkach

Przemysł jest w tej chwili rozpędzoną lokomotywą, ale wojna w Ukrainie może rykoszetem odbić się na funkcjonowaniu niektórych firm.



Komentarz Mariusza Zielonki, eksperta ekonomicznego Konfederacji Lewiatan

Pragmatyzm i ekonomiczny rachunek mogą pomóc polskiemu przemysłowi w najbliższym czasie. Przez cały 2021 r. próbował on nadążyć z produkcją za ogromnym, postpandemicznym popytem, jednocześnie próbując łagodzić wzrost cen surowców, energii poprzez gromadzenie zapasów. Już dane o PKB z trzeciego kwartału minionego roku sugerowały, że zapasy rosną w szybkim tempie. Później dostawaliśmy tylko tego potwierdzenie. Ostatni odczyt indeksu PMI sugeruje, że firmy wykazały kolejną silną na tle badań historycznych akumulację zapasów w fabrykach. Stany magazynowe rosną

nieprzerwanie od blisko roku.

Przemysł jest w tej chwili rozpędzoną lokomotywą. Patrząc jednak na ekspozycję dużych firm – a to te prowadzą głównie działalność w szeroko rozumianym przemyśle – na rynek rosyjski widzimy, że ponad ¼ z nich miała kontakty handlowe z Federacją Rosyjską. Czy zatem te firmy są w stanie zerwać lub być zmuszone do zerwania tych kontaktów i przetrwania na rynku? W tej chwili nie sposób znaleźć na to odpowiedzi w danych, bo tych po prostu nie ma. Można jedynie domniemywać, że bez pomocy ze strony państwa przemysłowi za chwilę może zapalić się rezerwa i będziemy musieli zwolnić, żeby dojechać choć do końca tego roku bez większej straty dla całej gospodarki.

Posługując się dalej metaforą, lada chwila może się okazać, że wytracanie prędkości będzie szybsze niż myślimy, bo ktoś zaciągnie hamulec awaryjny w postaci zerwania po raz kolejny szlaków handlowych biegnących przez Rosję, Ukrainę, czy Białoruś. Wtedy przedsiębiorstwa w ogóle niepowiązane ze wschodem mogą dostać rykoszetem. Wtedy czeka nas powtórka z II kw. 2020 r., a wszystko wskazuje na to, że tym razem państwa nie będzie stać nawet na 1/3 tej pomocy jaka była oferowana w ramach tarcz antykryzysowych.

Może się jednak okazać, że przedsiębiorstwa są gotowe na taki rozwój zdarzeń. Wszystko wskazuje na to, że adaptacyjność do zmiennych warunków gospodarowania firm jest duża – pokazał to właśnie okres pandemii. Przerwanie działalności, brak dostaw, załamanie importu, wzrost kosztów prowadzenia działalności. Te wszystkie zmienne mogły wtedy poważnie nadszarpnąć polską przedsiębiorczością, w skali marko – nie nadszarpnęły, czy tym razem też tak będzie?

mat. prasowe Konfederacja Lewiatan